

1/2 III 95

189-11.1

Kochany! Wielu powadzi starał bym bardzo
i laty by robaczy, nie wiem tylko ja też sprawa
urodnie. Kłopotliwi: to najnieprzyjemniejszych
cała moja. Doprawdy nie wiem czemu się takorytka
skowicy, a w każdym razie to pewno że ten strach mój
i bardzo dotkliwych nie wybieram. Gdyby ten list
jencie siałat idea to przede mną i żeby
nie wiodła się i nie rozmawiał o widzeniu
interierie, niefony to dulecy a on wtem nieogran
ny wie mój strach powraczy. Dwa dni wypadek
gdybym ja i wyjechał rodzinny nie mogli się z
mim robaczy co stanowczo jest bardzo moim
to w stopniach rodzinnych niech będzie bardzo
i bardzo wtrącającym a w każdym razie wystręgi
nie tego jęzga faceta. A dotychczas starał
i ha gadaję ludzina że wiodła kraj fakty
tyż w rękach wach nie wstających. Cały adam jowin?
względem postaraw, jakem empaerany gróze
baaxmectem i prycypnani jego. Cała rodzina ja

w ogólnym, wocierowaniu. Niech dalej odwróci
stronę się do sprawy tam argletu w sprawie.

No ale drugi latyż się zapędzisz

to Ty

Dotyram Nam list Wiktora do kiro,
jak widzicie, co się tam stało; co
mianowicie, tego ani ja ani kiro nie
domyślany się jeszcze; w każdym razie
grozi coś re obrony fijołków; zdaje
się, że kręcenie się fijołków i anio-
łów w tych stronach encjonalito paru
frachów do alarmów a strach jeszcze
większe obawy; w każdym razie coś
się „ładno”; kiro na podjęcie
ze listy ^{do kiro} jego od kurynka delegaty i g-
dinom; fakt z fotografią. (patrz
wyżej) wyplaje się kiro nieprawd-
podobny; jak dotychczas to je
czysty; z monetą byndra, pierwszego
dnia po przybyciu musiatem przybieć
w lomblinie zegarek. (patrz dalej)